

Córa Piaśtów



WŁADYSŁAW SYROKOMLA

Córa Piastów

POWIEŚĆ Z DZIEJÓW LITEWSKICH — 1282 R.¹

I.

I znowu chodźcie posłuchać ciekawie, —
I znowu bitwę przed oczy wam stawię,
I znowu kreślę litewskie postacie,
Brodate, dzikie, ubrane w niedźwiednie²,
Miękkie jak dzieci, gdy w domowej chacie,
Straszne, gdy idą w krainy sąsiednie,
Kiedy dzikości popuściwszy wodze,
Kąpią się we krwi, rabują w požodze³.
Nawet, niepomny obowiązków syna,
W niedobrej chwili kreślę ich oblicze,
Gdy ich bojaków⁴ skrwawiona drużyna
Wiedzie z sąsiady⁵ wojny napastnicze
I w cztery strony, czterma⁶ wiatry bieży⁷
Dla brzydkiej zemsty lub brzydszej łupieży.

II.

Wstyd nie płomieni synowskiego czoła,
Że mych praojców łupieżcami zową:
Czyż ich sąsiady żyjące dokoła,
Co wyznawały wiarę Chrystusową,
Lepsze poganom podawały wzory
Bratniej miłości i świętej pokory?
Kiedy zachodni rycerze jak fala
Zabijac Litwę dla odpustu płyną,
Zowiąc jej synów dziećmi Beliala,
Dzikim potworem i leśną gadziną;
Czegóż się dziwić, że gromada dziczy
Głowę podniesie i żądłem zasyczy,
Gdy krew⁸ bojową Kawas⁹ mu poruszy,

¹*Córa Piastów* — powieść obecnie osnuliśmy na podaniu zapisanem u p. Narbutta (Historia narodu litewskiego, t. IV, s. 288). Wypadek ten jakkolwiek nie podany z całą pewnością, lecz jeno zapisany w jakiejś notatce i na jej wiary powtórzony, znaleźliśmy pełnym poezji i dobrze charakteryzującym starą Litwę. *Autor*. [przypis autorski]

²*niedźwiednia* — ubranie (futro) z niedźwiedziej skóry. [przypis edytorski]

³*pożoga* — wielki ogień, pożar. [przypis edytorski]

⁴*bojak* — wojak; żołnierz. [przypis edytorski]

⁵*z sąsiady* — dziś popr. forma N.lm: z sąsiadami. [przypis edytorski]

⁶*czterma* — dziś: czterema; tu forma skrócona zapewne dla zachowania rytmu wiersza. [przypis edytorski]

⁷*bieżyć* (daw.) — iść. [przypis edytorski]

⁸*krew* — ten zapis ujawnia jeszcze daw. obecność na końcu wyrazu jeru miękkiego, półsamogłoski występującej w języku prasłowiańskim do XI w. [przypis edytorski]

⁹*Kawas* — bóg wojny. [przypis autorski]

Kiedy go Perkun¹⁰ do zemsty poduszczy?
 Bardziej się dziwić, gdy dziki syn puszczy
 Słodkim uczuciom da przystęp do duszy,
 Gdy bałwochwalcy marsowa¹¹ jagoda¹²
 Łzami czułości zaleje się hojnie,
 Kiedy starcowi dłoń synowską poda,
 Gdy uszanuje słabszego na wojnie,
 Kiedy oszczędzi dla rycerskiej cześci¹³
 Głowę dziecięcą albo wstyd niewieści.
 Spytajcie wtedy: skąd on cnotę bierze?
 Gdzie on to widział? kto w nim ludzkość budzi?
 Czy własne serce? albo leśne zwierzę?
 Skąd się nauczył? — pewno nie od ludzi!
 Gdy doń Krzyżacy pukają we wrota,
 Wie, co go czeka od wyznawców Chrysta:
 Starcom zaguba, niewiastom sromota,
 Mężom kajdany i hańba wieczysta,
 A chacie płomień, a bogom zniewaga —
 Nikt nie wymodli, nikt się nie wybłaga.
 I Litwin — srogi, gdy twierdzą zdobędzie,
 Pluska się we krwi, nie oszczędza jęku,
 A miecz i ogień, zniszczenia narzędzie,
 Nie dopuść Boże widzieć w jego ręku!
 Jednak wśród ognia, wśród jęków skonania
 Uszy zatyka i oczy zasłania:
 Bo mu potrzeba być sroższym od zwierza,
 A on własnemu sercu nie dowierza.
 Żelaznym hełmem uzbrojona głowa
 Lęka się dumek¹⁴, co rozczulić mogą,
 A dzielna ręka w godzinę złowrogą
 Od bicia serca zadrzeć mu gotowa:
 Och! bo to serce bogowie odlali
 Z miękkiego wosku i ze twardej stali.

III.

Starec¹⁵ to czasy, które wam wygwarzę¹⁶.
 Dawno już w próchno rozpadły się ręce
 Owego ludu, co w szumnym rozgwarze
 Dał Trojdenowi¹⁷ oznaki książęce,
 Co mu zwierając przyszłość swojej doli,
 Przybrał młodzieńca w uroczyście szaty,

¹⁰*Perkun* (lit. *Perkūnas*) — w mitologii bałtyjskiej gromowładny bóg niebios, ognia, burzy i wojny, a także płodności; poświęconym mu drzewem był dąb (stąd może pochodzi nazwa bóstwa; indoeur. *perk-*: dąb); odpowiednik słowiańskiego Peruna. [przypis edytorski]

¹¹*marsowy* — surowy, srogi. [przypis edytorski]

¹²*jagoda* (daw.) — tu: policzek. [przypis edytorski]

¹³*cześci* — dziś popr. D.lp: czci. [przypis edytorski]

¹⁴*dumka* — ludowa ballada. [przypis edytorski]

¹⁵*starec* — forma z partycułką -ci; skróconą do -ć; *starec to czasy*: stare ci to [są] czasy. [przypis edytorski]

¹⁶*wygwarzyć* — tu: opowiedzieć. [przypis edytorski]

¹⁷*Trojden* a. *Litawor Trojden*, a. *Traidenis* (zm. 1282) — wielki książę litewski w latach 1269–1282, wybitny dowódca; prowadził wyprawy łupieżcze na ziemiach krajów ościennych; dwukrotnie pokonał zakon kawalerów mieczowych (pod Karusami i pod Kiernowem), powstrzymał najazd Tatarów; dążył do zjednoczenia Bałtów przeciwko niemieckim kolonizatorom chrześcijańskim, do czego udało się mu przekonać zmagających się w tym czasie z zakonem krzyżackim Jaćwingów, Żmudzinów i Prusów; działał na rzecz powrotu Litwy do pierwotnej wiary pogańskiej; zapoczątkował zbliżenie polityczne Litwy z ziemiami polskimi, mianowicie z Mazowszem (przypiętowane ślubem córki z księciem mazowieckim Bolesławem II). W roku 1282, kiedy toczy się akcja utworu, nie mógł być „młodzieńcem”, jak jest tu opisywany, ponieważ walkę o władzę rozpoczął niemal 20 lat wcześniej, a więc liczył sobie co ok. 40 lat lub nawet więcej. [przypis edytorski]

W szkarłatną szubę¹⁸ i kołpak¹⁹ soboli²⁰,
Dał mu miecz kuty i pancerz bogaty.
Ten miecz i pancerz, i szubę z hatlasu²¹
Dawno już wilgoć przejadła z mogiły;
Trzy łokcie ziemi i sześć wieków czasu
Tamtejszych ludzi dawno już przykryły.

W stolicy Kniaziów, w odwiecznym Kiernowie,
Kurahany władców zaorane miedzą²²;
Śpi stara Litwa — a jej potomkowie
Nawet podania swych ojców nie wiedzą²³.
Zimnym toporem ścinają dąb wzniosły
Z piersi pradziada na grobie wyrosły;
A z niego drewna szczepiąc²⁴ do komina,
W święto do ognia zaprosiwszy gości,
Naród coś²⁵ marzy, niby przypomina,
Majaczy powieść o starej przeszłości.
Wtedy coś burzy jego krew zaskrzepłą,
Iskra zapału odżywa w nim jawna;
Czy to z powieści, czy z kominka ciepło?
Może ten ogień tłał w duszy od dawna?
Bóg raczy wiedzieć!

IV.

Litewską stolicę
Po Narymuncie²⁶ objął Trojden młody.
Już go poznały sąsiednie narody,
Gdy jeszcze sprawiał podlaską dzielnicę,
Wiedzieli o nim i cudzy, i swoi,
Że mądry w radzie, a chrobry we zbroi.
Ze swej stolicy, jak ze skały sokół,
Śledził, skąd grożą najbliższe zamachy:
I Ruś, i Niemców, Mazowsze i Lachy²⁷
Bystrem spojrzeniem obrzucił naokół.
Wszędy wrogowie na Litwę zażarci,
Gotowi działać czy jawnie, czy zdradnie.
Trojden rozmyślał: kogo naprzód skarci?
Czyje najazdy uprzędzić wypadnie?
Najniespokojniej jego oko pada
Na Mazowiecką dzielnicę Konrada²⁸.

¹⁸szuba — obszerny płaszcz a. futro. [przypis edytorski]

¹⁹kołpak — futrzana, wysoka czapka. [przypis edytorski]

²⁰soboli — sobolowy; z futra sobola. [przypis edytorski]

²¹hatlas — atlas. [przypis edytorski]

²²miedza — podłużny skrawek ziemi oddzielający pola uprawne. [przypis edytorski]

²³nie wiedzieć (daw.) — nie znać. [przypis edytorski]

²⁴szczepić — tu: rozszczepiać, dzielić na niewielkie kawałki. [przypis edytorski]

²⁵coś — dziś: coś. [przypis edytorski]

²⁶Narymunt (1300–1348) — postać znacznie późniejsza, pierwotny syn wielkiego księcia litewskiego Giedymina, nie przejął władzy po ojcu; Trojden przejął władzę po Szwarnie (lit. *Švarnas*, 1230–1269). [przypis edytorski]

²⁷Lachy — Polacy. [przypis edytorski]

²⁸Konrad II czerski (1250–1294) — książę mazowiecki 1264–1294; w 1262 r. w wyniku najazdu na Mazowsze wojsk litewskich pod dowództwem *Trojmeta* zginął jego ojciec, a on sam popadł w dwuletnią niewolę. [przypis edytorski]

V.

Syn Ziemowitów — od Białego Leszka
Dzierżył te kraje na prawach wasali.
Znajoma Litwie na Mazowsze ścieżka,
Znajome pola, gdzie krew przelewali,
I twarde mury mazowieckich grodów,
I twarde piersi tamecznych narodów.
Dziś dobra pora odznaczyć się świetnie:
Trojden wypadków mazowieckich świadom,
Konrad, pacholę siedemnastoletnie,
Sił jeszcze nie ma oprzeć się napadom;
Matka, po życia smutnego kolejach,
Mężowskiej śmierci płacząc dogorywa;
A lud Mazowszan pracuje we żniwa,
A baronowie polują po kniejach,
A starostowie uczują w komnatach,
A straż zamkowa usypia na czatach.
Niechże uczują, niech bawią się sami,
Niech śpią ich straże z bardyszem²⁹ we dłoni,
Nim róg litewski pobudkę zadzwoni
Pod ceglanymi ich grodów basztami.

VI.

Trojden dał hasło o rannej jutrzence:
Pokorne echo z gór, lasów i rzeki
Poniosło pilnie rozkazy książęce —
Przez dzień obiegło po Litwie dalekiej,
Że każda strona, każdy Litwy przedział
Już się wieczorem o hasła dowiedział.
I z gór, i z lasów wychyliły głowę
Srogie postaci wojowniczej dziatwy.
Śpieszą pod Kiernów wojska Trojdenowe,
Że ich rachunek zaprawdę niełatwy,
A wszystko krzepka gdyby³⁰ dęby młodzież,
Chrobre³¹ jej twarze, a straszliwa odzież.
W niedźwiedzich szubach, kudłami do góry,
Przy bokach trąba i siekiera wisi,
W rękach oszczepy, korbacze³², kostury,
A zamiast czapki łeb wilczy lub rysi,
A jeszcze inszy uczepił na czole
Długie kły dzika lub rogi bawole;
A konie Litwy oszyte w rogoże³³
Parskają spięte trzęzłą³⁴ wojownika, —
Zdumione oko rozeznąć nie może:
Jaki to potwór z lasu się wymyka?

²⁹*bardysz* a. *berdysz* — topór bojowy osadzony na długim drzewcu. [przypis edytorski]

³⁰*gdyby* — tu: jakby, niby. [przypis edytorski]

³¹*chrobry* (daw.) — dzielny, mężny, śmiały, silny. [przypis edytorski]

³²*korbacze* — bat o krótkim trzonku i do którego przytwierdzano pęk rzemieni, służył to wymierzania kary chłosty, także: *kańczug*, *harap*; tu prawdopodobnie chodzi o *kiścień* (a. *masłak*): broń obuchową, zbudowaną z krótkiego trzonka, do którego łańcuchem a. rzemieniem przymocowany był bijak w postaci kolczastej kuli, bywa on niekiedy mylnie zwany korbaczem. [przypis edytorski]

³³*rogoża* — mata z sitowia. [przypis edytorski]

³⁴*trzęzła* (daw.) — uzda; uprzęż jeździecka. [przypis edytorski]

Bo ludzkich kształtów dojrzyć tu niesładnie³⁵,
Chyba je serce lęklive odgadnie.

VII.

Na przodzie Litwy księżę Trojden hasa:
Ma strój ozdobny junacko a suto,
Uderza w trąbę, co wisi u pasa,
W trąbę bawolą we srebro okutą.
Kibić³⁶ ma smukłą — znać zaraz młodziana,
A hełm wysoki, roboty nie lada,
A kita strusia, wiatrami rozwiana,
W pysznych zakrętach na szyję mu spada.
Twarz ogorzała, lecz krasna³⁷ a świeża,
Brew³⁸ lekkim marsem pysznie się najeża;
A spod brwi gęstej gdy spojrzaniem strzela,
To mu i sokół zda się nie dostoi —
Wzrokiem przesywa pierś nieprzyjaciela
I czule serce niewinnej dziewoi³⁹.
Włos kędzierzawy i kita pierzasta
Igrają z wiatrem, gdy leciuchno wionie;
Zdobi wąs czarny Trojdenowe skronie,
A czarna broda bujno mu zarasta.
Ręce niezbrojne, krom⁴⁰ lnianej odzieży,
By tem swobodniej wymierzać zamachy,
Pancerz u piersi kolcami się jeży,
A na ramionach ma skrzydełka z blachy.
Przez jedno ramię, na rzemiennym pasie
Wisi róg żubra, którym hasło dawa⁴¹;
Przez drugie ramię szeroka, jaskrawa,
Zwisa siekiera, co krwi pragnąć zda się.
U boku wodza, na poprędze złotej,
Miecz długi, ciężki, niekształtnej roboty.
Rumak, obleczone czaprakiem z niedźwiedni,
I rży, i parska, snadź⁴² zwycięstwo wróży...
Truchlejcie ludy krainy sąsiedniej,
Już wam podobno nie ostać się dłużej!
Nie dla popłochu, nie na popis marny
Ten hufiec z puszczy wynurzył się czarnej!
Aż rzeźwo słuchać, gdy ziemia zatętni
Pod kopytami niezliczonych koni,
Aż echo rade, gdy wojacy chętni
Gwarliwie jadą po leśnej ustroni,
Lub z męskiej piersi, co się nic nie lęka,
Zagrzmie w sto głosów pochodu piosenka.

³⁵niesładnie (daw.) — niełatwo. [przypis edytorski]

³⁶kibić (daw.) — talia, stan; tu: górna część tulowia do pasa. [przypis edytorski]

³⁷krasny (daw.) — piękny a. czerwony, rumiany. [przypis edytorski]

³⁸brew — ten zapis ujawnia jeszcze daw. obecność na końcu wyrazu jeru miękkiego, półsamogłoski występującej w języku prasłowiańskim do XI w. [przypis edytorski]

³⁹dziewoja — dziewczyna. [przypis edytorski]

⁴⁰krom (daw.) — oprócz. [przypis edytorski]

⁴¹dawa — daw. forma 3.os.łp; dziś: daje. [przypis edytorski]

⁴²snadź (daw.) — widocznie, prawdopodobnie. [przypis edytorski]

VIII. PIEŚŃ POCHODU LITWINÓW⁴³

Niech wesoło szumi las:
Kniaź do boju wezwał nas;
Umocnijmy dzisiaj ducha,
Jutro falą krew zaplucha —
 Idziem w dobry czas.
 Śmiało, koniu, idź na bój!
 Towarzyszu dobry mój!
Kiedy pan twój wrogów drażni,
Ty nie pierzchaj dla bojaźni,
 Ale mężnie stój.
 W mocnych murach mieszka Lach⁴⁴,
 Ale w piersiach jego strach;
A my Lacha w jednej chwili
Zwyciężyli, wyszydźli,
 Wzięli twierdzy gmach!
 Ziemię Niemców dobrze znam:
 Bo dziewczęta kraśne⁴⁵ tam;
Lecz my Niemca krwią się zleli,
Krasawice⁴⁶ uścisnęli,
 Nie uciekły nam!
 Gdyśmy dalej poszli w tan,
 Drżały mury gdańskich ścian —
My wypadliśmy z zasadzki,
Aż pobledniał⁴⁷ wódz krzyżacki,
 Gdańskich murów pan!

IX.

Babiński zamek choć ludny i zbrojny,
Lecz mur i rycerz niegotów do wojny.
Zwodzona brama na oścież otwarta,
Wały zarosły, ostrokół wyjęty,
Wodzowie drzemią, a żołdacka warta
W sąsiednich puszczech walczy ze zwierzętami⁴⁸:
Bo ksiązę Konrad syn Ziemowitowy
Polubił tylko biesiady i łowy.
Niedoświadczony, zwyczajnie jak młodzian,
Ognia nad domem nie baczy — i nie wie,
Że najstraszniejsze przygąsłe żarzewie,
Że wróg najbliższy, kiedy najmniej spodzian⁴⁹.
Jeleń wysmukły przebieżał mu drogę,
Więc postanowił spłować rogacza,
I wszystkich wodzów, i całą załogę
Wezwał na łowy.

 Drużyna junacza,
Barony państwa, jakby motłoch ślepy,
Marnie w ostępach łamią swe oszczepy.
Już drugi tydzień jak goście sproszeni:

⁴³*Pieśń pochodu Litwinów* — wariant z oryginalnej pieśni litewskiej. [przypis autorski]

⁴⁴*Lach* — Polak. [przypis edytorski]

⁴⁵*kraśny* (daw.) — tu: piękny. [przypis edytorski]

⁴⁶*krasawica* — piękna kobieta. [przypis edytorski]

⁴⁷*pobledniał* — dziś: pobladał. [przypis edytorski]

⁴⁸*ze zwierzętami* — daw. forma N.lm; dziś popr.: ze zwierzętami. [przypis edytorski]

⁴⁹*spodzian* — spodziewany. [przypis edytorski]

Z rana za zwierzem goni się gromada,
W południe sypia wpośród leśnych cieni;
Wieczorem gwarno do uczyty zasiada,
A książę wesół — a zdrojami płyną
Miód mazowiecki i pannońskie⁵⁰ wino.

X.

Właśnie przy zwłokach leśnego rogala
Huczna drużyna piła pogrzebowe,
Gdy łoskot trąby odezwał się z dala,
Głuchy, niepewny, stłumion⁵¹ przez połowę⁵²;
Raz... drugi... trzeci... ozwały się wreszcie
Okrzyki mężów i płacze niewieście.
Konrad spójrzanie zwrócił ku drużynie:
«Słyszycie — mówi — skąd ten okrzyk płynie?»
«Nic, Mości książę, wszak słuch mi się nie ćmi;
(Odpowie Pelko, starszy wojewoda)
To jakaś w wiosce kłótnia między kmiećmi⁵³.
Kończmy kielichy: bo przerywać szkoda!»
«Czyście słyszeli te trąby rozgwały?»
(Zapytał książę Zbigniewa Kanclerza).
«To jakiś strzelec zwoływa⁵⁴ ogary.
Śpieszmy do lasu: bo opuścimy zwierza».
«Widzicie lunę pożarną na niebie?»
(Rzekł ku Lassocie, staroście warowni).
Lassota spójrzył naokoło siebie:
«To nic — odpowie — to jacyś wędrowni,
Jacyś pielgrzymi, wracając z odpustu,
Przy drodze sobie naniecili chrustu⁵⁵.
Spocznijmy raczej, miłościwe książę:
Bo jutro rano pracowite łowy.
Niech Wasza Miłość swój pancierz odwiąże».
Taką dał radę starosta grodowy;
Trafiło słowo do ucha Konrada:
Odwiązał pancierz i swój oszczep składa,
A na niedźwiedzi, jak w miękkiej pościeli,
Układał się⁵⁶ książę, plemię Ziemowita;
Wzorem książęcia dworzanie posnęli.
A poza lasem znowu trąba zgrzyta
I słyhać jęki zmięszane z hałasem,
I chmura dymu zawisa nad lasem.

⁵⁰*pannoński* — pochodzący z *Pannonii*; *Pannonia* a. *Pannonia*: w staroż. nazwa prowincji Imperium Rzymskiego, położonej na południe od Dalmacji, obejmująca ziemie dzisiejszych krajów: wsch. Węgier, wsch. Austrii, płn. Chorwacji, płn.-wsch. Serbii, Słowenii, zach. Słowacji oraz płn. Bośni i Hercegowiny. [przypis edytorski]

⁵¹*stłumion* — stłumiony. [przypis edytorski]

⁵²*przez połowę* — w połowie; połowicznie. [przypis edytorski]

⁵³*kmiećmi* — dziś popr. forma N.lm: kmieciami; kmieć: chłop, członek ludności wiejskiej. [przypis edytorski]

⁵⁴*zwoływa* — dziś popr.: zwołuje. [przypis edytorski]

⁵⁵*naniecili chrustu* — rozpalili ognisko z chrustu. [przypis edytorski]

⁵⁶*układał się* — dziś: ułożył się. [przypis edytorski]

XI.

A Trojden w zamku — już wdarł się na wały,
Powiązał strażę łyczanemi⁵⁷ sznury⁵⁸;
Trąby litewskie w warowni zagrały;
Wstąpił w swe prawa zwycięzca ponury.
Litwin z okrzykiem do skarbcu się wdziera
I srebra Piastów garściami rozdziela.
Drzwi do kaplicy rozdarła siekiera,
Gdzie był złocisty obraz Zbawiciela;
Zabrano srebrne wzorzyste ornaty,
Złote kielichy i relikwiarze.
Do nóg Trojdena padał ksiądz brodaty,
Pewien, że świętość uszanować każe.
Trojden popatrzył na oblicze Chrysta:
«To Bóg wasz? — spyta — za cóż go męczycie?»
Stanął, podumał — i łza uroczysta
Z oczu pogańskich poląła się skrycie;
I rzekł do księdza: «Ten krzyż to mi znany,
Bo go Krzyżacy na swych płaszczach noszą;
Pewno to przez nich Bóg ukrzyżowany:
Bo oni męczyć gotowi z rozkoszą.
Czemuście, pytam, stary wajdeloto,
Nie dali wiedzieć do Litwy w tej chwili?
Tam insze bogi — ale mniejsza o to —
Waszego Boga my byśmy bronili.
Och! jak on cierpi! jak zraniony srodze!
Za cóż go męczą ciernistą koroną?» —
Tak mówił Trojden — i krzyknął na wodze,
By nic z kaplicy więcej nie ruszono.
Litwa, czcząc rozkaz książęcej potęgi,
Wyszła z kaplicy i dalej się wali
W ciemne komnaty, gdzie chowano księgi
Pargaminowe⁵⁹ z klamrami ze stali.
Jedne z nich świętsze a poprawne suto,
Stalnym łańcuchem do półki przykuto; —
Insze, obite cedrowemi deski⁶⁰,
Pobożna ręka zebrała dokoła,
To są Doktory, Ojcowie Kościoła,
Z nich dusza ludzka ma pokarm niebieski;
A insze pracy niesłychanej potem
I piękne kunsztem wybornej skryptury⁶¹,
Malował barwą, naprowadził złotem
Mnich benedyktyn świętokrzyskiej góry —
To chrześcijańskiej nauki filary
Ewangielija⁶² lub Testament stary;
A insze zasię pargaminu skręty,
Żywe świadectwo pięknej świata chwili,
To Marek Tullus, Horacy, Wirgili,
Starego Rzymu relikwiarz święty.
Rzym, chrzestna matka Lechowej krainy,

Bóg, Religia, Chrystus,
Cierpienie

⁵⁷łyczany — zrobiony z łyka. [przypis edytorski]

⁵⁸łyczanemi sznury — dziś popr. forma N.lm: łyczanymi (łykowymi) sznurami. [przypis edytorski]

⁵⁹pargaminowe — pergaminowy. [przypis edytorski]

⁶⁰obite cedrowemi deski — dziś: obite cedrowymi deskami. [przypis edytorski]

⁶¹skryptura — sztuka pisania, kaligrafia. [przypis edytorski]

⁶²Ewangielija — dziś: Ewangelia. [przypis edytorski]

Tuląc ją k'sobie⁶³ niedawnemi laty⁶⁴,
Podarowała ten spadek jedyny,
Jak święte krzyżmo⁶⁵ wiary i oświaty.
Piśmienne skarby Piastowie od wieka
Zbierali skrzętnie, kupowali drogo.
Ale się Litwin w książki nie zacieka:
Lęka się czarów, które w nich być mogą.
Zamknięty w kłamrach może tam duch jaki
Wywoła wróżbę Litwinom złowieszczą;
Kto wie, te czarne i kraśne⁶⁶ zygzaki
W swych ostrych żądłach czy jadu nie mieszczą.
Tak się lękając nieznanej potęgi,
Trojden spoglądał na łacińskie księgi;
Wdział rękawicę — i wolumen stary
Ujął, popatrzył raz, drugi i trzeci,
I rzekł do Litwy: «Wynieście te czary,
Puścić je z dymem — niechaj zło uleci».
Więc dzika tłuszczą na księgi się miota,
Odziera klamry ze srebra i złota,
I w środku zamku suty⁶⁷ ogień kładnie⁶⁸,
I skarby wiedzy rzuca nań bezładnie.
A kiedy ogień z między kart wybucha,
Gdy się pergamin kurczy i popieli,
Litwini z boku naocznie widzieli
Latającego ponad stosem ducha:
Jak biały ptaszek zwinął się w przestrzeni.
Otoczon blaskiem ze siedmiu promieni.
To był zaprawdę duch mądrości Bożej,
Z którego Światło, Roztropność, Odwaga;
Ten Duch skrzydlaty nie mści się, nie sroży;
Kiedyś go Litwa na klęczkach przebłaga;
On na jej głowę rzuci swe odbłaski
Ze siedmiorakich promieni swej Łaski.

XII.

Aż dotąd w zamku był rabunek cichy:
Związana warty⁶⁹ żołnierska drużyna,
A tłum niewieści i dwa stare mnichy
Żadnym oporem nie drażnią Litwina,
Kto niedołączny, pogląda z daleka,
Kto może uciec, trwożliwie ucieka.
Ale gdy Litwin lochów się dopyta,
Gdzie stały miody kołodzieja Piasta,
Gdy pije stare wina Ziemowita,
W zagrzanych głowach szaleństwo urasta.
Już się zwycięzca⁷⁰ na niewiasty miota,
Na karkach starców próbuje brzeszczota,

⁶³k'sobie (daw.) — do siebie. [przypis edytorski]

⁶⁴niedawnemi laty — dziś: niedawnymi latami; w niedawnym czasie. [przypis edytorski]

⁶⁵krzyżmo — tu: uroczyste namaszczenie; krzyżmo to mieszanka oliwy i wonnego balsamu, którą używa się w chrześcijaństwie przy udzielaniu różnych sakramentów (chrztu, bierzmowania, święceń kapłańskich). [przypis edytorski]

⁶⁶kraśny — tu: czerwony. [przypis edytorski]

⁶⁷suty — obfity, wielki. [przypis edytorski]

⁶⁸kładnie — dziś: kładzie, podkłada. [przypis edytorski]

⁶⁹związana warty — dziś: związana wartami. [przypis edytorski]

⁷⁰zwycięzca — dziś: zwycięzca. [przypis edytorski]

Podkłada ogień pod dębowe ściany,
Puszcza do okien kamienie i strzały,
Już dzikie pieśni, już trąby zagrały,
Zawył wrzask dziki z płaczem pomięszany;
A kędy⁷¹ stąpią zwycięzcy gwałtowni,
Krew bryzga ziemię i ściany warowni
Wtem most zatętnił — i co siła zmoże
Pędzą z ostępu strzelcowie⁷² Konrada,
Zbrojni w oszczepy i myśliwskie noże.
Pełko piorunem na Litwiny⁷³ wpada,
Tratuje końmi ich wpół pijane głowy,
W szerokie piersi wpędza sztych stalowy.
Prędko się Litwa z upojenia trzeźwi
Sygnałem trąby i krwawemi dzieły⁷⁴,
I bój gwałtowny zakipiał tém rzeźwiej,
Że chobre piersi dawno go pragnęły.
W lekkich kolczugach wymuskane Lachy
Zwinniej harcują i mieczami siekają;
Litewskich ramion silniejsze zamachy
Zadają cięcia straszliwsze daleko.
Grzmią silne piersi, człek z człkiem się splata,
Zgrzytają miecze po pancernej blasze,
Prosta niedźwiednia i zbroja bogata
Latają w szmaty — łamią się pałasze,
Żelazne hełmy druzgocze siekiera,
Śmierć ulatuje i swe łupy zbiera.

XIII.

Dowódca zamku Pełko siwobrody
Z młodym Trojdenem puszcza się w zawody.
Wiek ich nierówny, ale dzielność równa;
Spotkać się z sobą pragną najgoręcej:
Dusza Trojdena ognistsza, gwałtowna;
Lecz Pełko w boju doświadczony więcej.
Zwarli się na pół żelaznemi ciała⁷⁵ —
Jeden drugiego nie zachwiał, nie zdążył;
Grzmotnęli w miecze, aż skry posypały —
Lecz żaden miecza w piersiach nie pogrążył.
Ciosy Trojdena piorunem ognistym
Z góry z gwałtownym uderzają świstem.
Pełko, jak granit mchem siwym porosły,
Tępi pioruny na swem twardem łonie.
W oczach Trojdena całe piekło płonie; —
U Pełki uśmiech bohaterski, wzniosły,
Miecz zda się przyrósł do prawicy dziada,
Na każde cięcie — cięciem odpowiada,
Po każdym ciosie znać, że wprawna ręka,
Lach litewskiego nie szczędzi mocarza,
Gniewem nie płonie, śmierci się nie lęka,
Życia niebacznie na sztych nie naraża:
Był to bój piękny — i Litwa, i Lachy

⁷¹kędy (daw.) — gdzie. [przypis edytorski]

⁷²strzelcowie — dziś forma M.lm: strzelcy. [przypis edytorski]

⁷³na Litwiny — dziś: na Litwinów. [przypis edytorski]

⁷⁴dzieły — dziś forma N.lm: dziełami. [przypis edytorski]

⁷⁵ciały — dziś forma N.lm: ciałami. [przypis edytorski]

Stanęli patrzeć, co się zeń wywiąże.
Lach miał kolczugę, a litewskie książę
Pancerz ze szwedzkiej wykowany blachy.
Miecz u Litwina był gruby, miedziany,
Kuty po prostu w niemieckim kowadle,
Zwijął się w rękach szybko i zajadle,
Rąbał kolczugę, lecz nie zadał rany.
A miecz u Pełki stalowy, wenecki,
Dobrze hartowny i cieńki⁷⁶ jak wstęga,
Takt jego pewny, zamach nie zdradziecki,
Przekrawa pancerz, aż do ciała sięga,
A gdzie dosięże, to jak ogniem pali,
Kraśny⁷⁷ krwi sznurek wytryska spod stali.
Lecz takie cięcia, to jak żądła pszczole⁷⁸
Burzą do zemsty Litwina nad Lachem:
Trojden zakipiał — i silnym zamachem
Strzaskał mu stalną przyłbicę na czole.
Pełko się zachwiał i na odlew płatnie,
Pancerz Trojdena ugiął się podatnie;
Aż prysnął rzemień, co mu pancerz spinał,
Ciężki napierśnik oderwał się z szyje⁷⁹; —
Już w rękach Lacha wenecki pugiwał
Miał się dopytać, kędy serce bije;
Gdy mężczy Trojden swe miedziane ostrze
Wrąbał mu w czoło — padł lacki⁸⁰ wojwoda,
Jak dąb spróchniały gdy się gromom poda,
Z trzaskiem po ziemi konary rozpostrze,
Pierś Lacha takty ostatnie dobija,
A usta szepcą: Jezus i Maryja...
Skonał...

XIV.

Litwini wszędy górę biorą;
Lach pod ich stopy rzuca miecz z pokorą.
Jeszcze krwią płynie podwórzec zamkowy,
Jeszcze gdzieniegdzie walka kipi żwawo.
Leżą na ziemi okryte kurzawą
Szczałki zbroicy⁸¹ i ludzkie tułowy,
Dobija rannych litewska siekiera,
Jęk konających aż duszę rozdziera.
Już Trojden z Lachów boleśnego⁸² jęku
Może odgadnąć zupełną wygranę⁸³, —
Zamek bezbronny ujrawszy w swem ręku,
Chce z niego zabrać łupy niezabrane,
Więc broń obejrzał, porozstawiał czaty
I poszedł w dalsze zamkowe komnaty.

⁷⁶*cieńki* — dziś: cienki. [przypis edytorski]

⁷⁷*kraśny* — tu: czerwony. [przypis edytorski]

⁷⁸*żądła pszczole* — dziś: żądła pszczele. [przypis edytorski]

⁷⁹*z szyje* — dziś popr. forma D.lp: z szyi. [przypis edytorski]

⁸⁰*lacki* — polski; pochodzący z Lachów. [przypis edytorski]

⁸¹*zbroica* — zbroja. [przypis edytorski]

⁸²*boleśny* — dziś: bolesny. [przypis edytorski]

⁸³*zupelną wygranę* — dziś B.lp: (...) wygraną. [przypis edytorski]

XV.

Po starych komnat kamiennej podłodze
Idzie stukając miedzianym brzeszczotem,
Wiedzie za sobą swoje chobre wodze⁸⁴,
A twarz zwycięzcy zlna krwią i potem.
Kibić ma smukłą, znać zaraz młodziana,
A hełm wysoki, roboty nie lada,
A kita strusia wiatrami rozwiana
W pysznych zakrętach na szyję mu spada.
Twarz ogorzała, lecz kraśna a świeża,
Brew' lekkim marsem pysznie się najeża.
A spod brwi gęstej gdy spójrzaniem strzela,
To mu i sokół zda się nie dostoi:
Wzrokiem przesyje pierś nieprzyjaciela
I czule serce niewinnej dziewoi.
Choć jest zwyciężcą wśród warowni Piasta,
Szałem wściekłości oko mu nie płonie,
Zdobi wąs czarny Trojdenowe skronie,
A czarna broda bujno mu porasta.
Ręce niezbrojne, krom lnianej odzieży,
By tem swobodniej wymierzać zamachy.
Pancerz u piersi kolcami się jeży,
A na ramionach ma skrzydełka z blachy.
Dwie mu popręgi idą przez ramiona:
Na jednej trąba, którą hasło dawa,
Na drugiej ostra, szeroka, jaskrawa,
Zwisa siekiera już krwią napojona;
Krew⁸⁵ na jej ostrzu jeszcze się rumieni,
Spada kroplami na tafle kamieni.

XVI.

Z głuchym łoskotem przeszli dwie komnaty,
Tylko im echo na odpowiedź tętni.
Tu stare Piasty dawniejszemi laty⁸⁶,
Tu ucztowali wodzowie pamiętni,
Tu zwykły i Konrad zmordowany łowy⁸⁷
Ucztować z pany, ze swymi starosty;
Na łosich rogach wsparty stół dębowy,
Dalej ławice⁸⁸, gdzie siada lud prosty;
A dalej sfory przykute do ściany,
Gdzie śpią ogary i łowcze brytany;
A dalej komin, co w słotną pogodę
Sowitym ogniem wybuchał po sali,
Kędy siadają starcy siwobrode⁸⁹,
A u ich kolan pacholkiowie mali,
Gdzie z piersi mężów wesołość wybucha,
Gdzie miód i wino leje się w puchary; —
Dziś ta komnata i pusta, i głucha,

⁸⁴Wiedzie (...) swoje chobre wodze — dziś: (...) swoich chobrych wodzów. [przypis edytorski]

⁸⁵krew' — ten zapis ujawnia jeszcze daw. obecność na końcu wyrazu jeru miękkiego, półsamogłoski występującej w języku prasłowiańskim do XI w. [przypis edytorski]

⁸⁶laty — dziś popr. forma N.lm: latami. [przypis edytorski]

⁸⁷zmordowany łowy — dziś popr. forma N.lm: (...) łowami. [przypis edytorski]

⁸⁸ławica — tu: ława. [przypis edytorski]

⁸⁹starcy siwobrode — dziś: starcy siwobrodzi. [przypis edytorski]

Ledwie rozmierzyć okiem jej obszary,
Tylko tu goszczą od końca do końca
Echo rozwlekłe i pasemka słońca
U krat okiennych.

Komin się nie węgli,
Gwar pogadanki nie kipi wesoło.
Litwini przeszli, spojrzeli wokoło,
Wreszcie do trzecich podwojów⁹⁰ dosięgli.

XVII.

Trojden pchnął we drzwi — ciężkie rygle pękły,
Skrzypnęły rdzawe zawiasy na osi.
Litwin się cofnął, jak gdyby przelekły,
Rękę do boku... i już miecz podnosi:
Mniemał, że jaka ukryta zasadzka,
Miał już syn puszczy zaryknąć z nałogu;
Lecz się opatrzył — to dziewica laska
Przeciw zwyciężcom stanęła na progu.
Była to Hanna, córka Ziemowita,
Rycerska siostra gnuśnego Konrada.
Jak biała róża, gdy jeno⁹¹ rozkwita,
Tak twarz dziewczęcia nadobna i blada;
Lecz jej spójrzenie ogniście się żarzy,
A wyraz strachu nie powstał na twarzy.
Po ojcu wnuczka i prawnuczka Piasta,
Kędy się rodzą i Chrobrzy, i Śmiali,
Wśród szczęku broni rodzi się, wyrasta,
Dzieckiem igrała z bardyszem ze stali.
Stara piastunka nad książniczki głową
Nuciła starą piosenką bojową,
Gwarzyła różne ciekawe powieści
O Litwie srogiej i łagodnej razem;
Cóż więc dziwnego, że umysł niewieści
Zbratał się z wojen straszliwym obrazem?
W czarnej odzieży i w białym nagłowiu,
Stanęła we drzwiach jak rycerz na straży,
Myśliwski oszczep dzierżąc w pogotowiu,
Groziła przebić, kto wnijsć się odważy.
Litwin oszczepu nie lęka się pchnięcia,
Złamałby oręż, co dziewica pieści;
Lecz piękny wyraz godności niewieściej
Straszliwszem ostrzem przebił pierś książęcia.
Jakiś wstyd przebiegł po zwycięzców tłumie;
Znowu spojrzęła — cofnęli się srodzy,
I mową ruską, co Litwa rozumie,
Tak się ozwała do litewskich wodzy:
«Słabość dla mężnych jedyna zapora.
Nie wnijdziesz dalej: bo tam matka chora.
Książę rycerskie! bądź wierny twej cześci,
Nasza niedola niech nas zabezpiecza.
Szanuj dom Piastów w dniu jego boleści,
Nie nadużywaj praw twojego miecza.
Prawa zwycięzcy, zdobyte gwałtownie,

⁹⁰podwoje — podwójne drzwi. [przypis edytorski]

⁹¹jeno (daw.) — tylko. [przypis edytorski]

Kończą się tutaj, gdzie jęczy choroba.
Masz skarby nasze, piwnice, zbrojownie,
Zabieraj wszystko, co ci się podoba,
A cześć uszanuj w godzinę złowrogą:
Bo twoje losy przeważać się mogą.
Nie patrz szydyczko, że słaba i młoda
Grozę oszczepem chrobremu wodzowi:
Gdy o cześć idzie, Bóg losy stanowi,
Bóg mię uzbiera, a rozpacz sił doda.
Potrafię umrzeć; lecz dopóki zginę
Nie wstąpisz, wodzu, w komnaty matczyne!»
Rzekła — i k'piersiom⁹² litewskiego księcia
Podnosi oszczep, na życie niepomna,
Płonie w jej twarzy wstydlivość dziecięcia,
A w oczach zapal i wola niezłomna.

XVIII.

Trojden pokraśniał⁹³, spuścił wzrok ku ziemi
I zakłopotan do dziewicy rzecze:
«Kniahini Lachów! my chobrzy z chobremi;
Lecz u nas w piersiach jest serce człowiecze.
Żaden zły zamiar w mej myśli nie powstał,
I żal, i wstyd mi, żem zwyciężcą został.
Lecz na to wojna... ta czasem zaślepi,
Czasem się rycerz w bitwie zapomina,
Wziąłem wasz zamek — to nie moja wina:
Dlaczegoż wasi nie strzegli go lepiej?
Nie wskrzesić z martwych tych, co w boju padli;
Lecz każę przestać wojennej srogości.
Nie mówcie, proszę, żeśmy zbyt zajadli,
Przyjmijcie, Lachy, Litwinów za gości;
Dziś w waszym zamku zajmiemy załogę,
A jutro w dalszą puścimy się drogę!»
Rzekł i na stronę wodzów odprowadza,
Wydał rozkazy do drużyny dzikiej
I w jednej chwili Trojdenowa władza
Ucisza w zamku bojowe okrzyki.
Staje jak wryta zawścieklona tłuszczka,
Wpół taktu w bójce żelazo upuszcza,
Tylko z dziedzińca posłyszysz z daleka
Jęknę raniony lub trwożny ucieka.

XIX.

Hanna oparta na drzewcu od włócznie⁹⁴,
Zdumionem okiem na Trojdena patrzy;
Bo czyn szlachetny, piękniejszy im rzadszy,
Serce dziewicze zhołduje widocznie,
Jeśli chcesz mężu mieć łaski Kupida⁹⁵,
Trefić twe włosy na mało się przyda,
Niechaj niewiasta raczej na twem czole
Pięknego czynu widzi aureolę!

Kobieta, Mężczyzna,
Miłość, Bohaterstwo

⁹²k'piersiom — ku piersiom, do piersi. [przypis edytorski]

⁹³pokraśnieć — tu: zaczerwienić się. [przypis edytorski]

⁹⁴od włócznie — daw. forma D.lp r.ż.; dziś: od włóczni. [przypis edytorski]

⁹⁵Kupid — Kupidyn, Amor; bożek miłości. [przypis edytorski]

Ty strojny blaskiem twojego promienia,
Zostaw zaloty pieszczonej młodzieży,
Niech z oczu twoich zamiast przymilenia
Jak błyskawica wielka myśl uderzy,
A ta co myśli, co czyni wywoła,
Potędze twojej oprzeć się nie zdoła,
Dusza jej stanie w nadziemskim zakresie.
Dumna twym czynem przestanie być płocha,
Ołtarz dla ciebie w swoim sercu wzniesie,
Wprzód uwieli, potem cię pokocha,
A taką miłość, uwielbienie, chlubę,
Niełatno z serca, niełatno utraci,
Choćbyś jak Trojden w jej dom niósł zagubę,
Choćbyś się skrwawił posoką⁹⁶ jej braci,
Ona niepomna swych łez i rozpaczy,
Duszę pogrąży w twego czynu pięknie,
Wszystko zapomni, wszystko ci przebaczy
I mimowolnie przed tobą uklęknie,
Bo serca niewiast lękliwe a drżące,
Każde wrażenie do głębi poruszy,
Czułe na piękno jak kwiatek na słońce,
Lubią się zdumieć bohaterskiej duszy.

XX.

Trojden powrócił — a na jego czele
Już się promieni cnotliwe wesele
I pięknym blaskiem wzrok mu się rozżarzy,
I mężne ręce jak do prośby składa;
Tak w tej postaci było mu do twarzy,
Że się spłoniła krasawica blada.
«Kniahini Lachów! wnet bój się uśmierzy;
Wróć⁹⁷ wam łupy, wynagrodzę straty.
Wpuśćcie mnie teraz do dalszej komnaty,
Niechaj się waszej pokłonię macierzy⁹⁸,
Niech trudy wojny złożywszy z mej szyje,
Z Piastowym rodem chleb i sól spożyję».
«Szlachetny Kniaziu! — odpowie mu Hanna —
Możesz rozkazać, a prosisz z pokorą.
Ale twój pancerz i zbroja blaszana
Może przestraszyć moją matkę chorą,
Na twym toporze i na pochwie miecza,
Patrz, jeszcze płynie świeża krew' człowiecza.
Zdejm z głowy kirys⁹⁹, odpasaj oręża,
A chleba z nami spożyjesz pospołu.
U moich przodków szerokiego stołu
Jest gdzie pomieścić rycerskiego męża.
Rycerstwo nasze jest przy moim bracie,
Wkrótce powróci z obławy na zwierza,
I wypijecie puchary przymierza,
I ręce sobie chętnie¹⁰⁰ podacie.

⁹⁶posoka — krew. [przypis edytorski]

⁹⁷wrócić — tu: zwrócić, oddać. [przypis edytorski]

⁹⁸macierz (daw.) — matka. [przypis edytorski]

⁹⁹kirys — zbroja osłaniająca korpus rycerza do pasa; tu: hełm. [przypis edytorski]

¹⁰⁰chętnie — chętnie, ochoczo. [przypis edytorski]

U Ziemowitów — u stołu Konrada,
Nie bój się, żadna nie grozi ci zdrada!»

XXI.

Wyszła uprzedzić matkę o gościnie,
Trojden zdejmując hełm pierzasty z głowy,
Otarł krew' lacką, co po zbroi płynie,
Odpał z ramion swój topór stalowy
I miecz swój gruby, wykowany z miedzi,
I tęskno z komnat czekał odpowiedzi.

XXII.

«Wnijdź, książę Litwy! gość w domu, Bóg w domu».
Mówiła Hanna rumieńcem oblana,
Wzięła za rękę pięknego młodziana,
A już jej ręka drżała po kryjomu.
Szli przez komnatę sklepioną, wysoką, —
Nic nie przerywa uroczystej ciszy;
Trojden k'niej zwrócił płomieniste oko
Cóż mu się zdało, że westchnienie słyszy;
Zwiesiła główkę — a Pan Bóg że zgadnie,
Co się tam w myśli dziewicze zakradnie,
Wtem się sąsiednia otwarła alkowa¹⁰¹:
Tam matka Hanny, poważna matrona,
Księżniczka z Rusi, Ziemowita wdowa,
Jęczała długą niemocą dotknięta
I obyczajem swej rodzinnej strony
Chciała uklęknąć — lecz chwieje się, ślania.
«Kniahini Lachów! — rzekł Trojden wzruszony —
Dajcie mi rękę na znak przejednania».
«Nie gub nas, nie gub i duszą, i z ciałem!
My wiemy, wiemy, czem są wojny prawa!»
Mówiła matka z wejrzeniem nieśmiałym,
A łza boleści na jej oczach stawa¹⁰².
«Pokój wam, księżno! — Trojden jej odpowie,
Zgrzybiałą rękę całując z pokorą —
Nie bój się Litwy: już my nie wrogowie;
Złóż na posłanie twoję¹⁰³ głowę chorą.
W twym grodzie Litwin tryumfował górą;
Lecz się ukorzył przed krasną¹⁰⁴ twą córą».
«Hanno! — spytała mazowiecka księżna —
Czemu Konrada nie mam przed oczyma?
Pewnie, gdy nasza drużyna orężna,
Wybiegł do walki — może go już nie ma!
O, głowa biedna! głowa moja siwa!
Jakiegoż dzisiaj sieroctwa dożywa!» —
I załamała rozpaczliwie ręce.
«Na co mi życie? na co mi zaszczyty?
Na co mi państwa i grody książęce?
Mówcie: gdzie Konrad? czy syn mój zabity?...
Wodzu Litwinów! tem samem żelazem

¹⁰¹alkowa — pomieszczenie naróżne; tu: sypialnia. [przypis edytorski]

¹⁰²stawa — dziś: staje. [przypis edytorski]

¹⁰³twoję — dziś popr. forma B.lp: twoją. [przypis edytorski]

¹⁰⁴krasny — tu: piękny. [przypis edytorski]

I mnie zabijcie... zabijcie z nim razem!»
«Konrad z panami na łowach się cieszy».
(Odpowie Hanna). «On nic jeszcze nie wie.
Obaczył pewnie nad zamkiem żarzewie¹⁰⁵,
Nie bój się, matko, zaraz tu pośpieszy».

XXIII.

«Jam tutaj, matko! — zabrzmiał okrzyk w sali
Potrafię chodzić po ojcowskiej ścieżce.
Niedługo będą cieszyć się zuchwali:
Z grodu mych przodków wycisnę łupieżce¹⁰⁶!»
Drzwi się rozwarły — i Piast młody wpada;
Zajadłość w oku, miecz w ręku Konrada.
«A, tuś mi Kniaziu!... tu na moje szczęście!»
Rzekł k'Trojdenowi podbiegając srodze.
Trojden bezbronny ścisnął silne pięście,
Grzmotnął mu w piersi, złożył na podłodze.
Krew' kipi w piersiach Piastowego syna,
Powstał z podłogi... słania się i chysta —
Miecz w jego rękach jak piorun zaśwista,
I straszna walka znów się rozpoczyna.
Litwin hartownej podobien¹⁰⁷ opoće,
Znowu mu w piersi całą siłą grzmoce.
Lecz w tejsze chwili, jak jutrznia poranna,
Pomiędzy dwiema grzmotowemi chmury,
Między walczących przedziera się Hanna,
Rozbroić zapęd i gniew ich ponury.
«Nie sroź się, bracie! posłuchaj mię wolej¹⁰⁸;
Od twojej zemsty nie wskresną umarli.
Wiadoma losu wojennego kolej:
Litwini wpadli — nasz zamek odarli.
Była tu walka mordercza i wściekła;
Część naszych padła, a reszta uciekła.
Nasi zwycięzcy już byli gotowi
Rozpocząć pożar i rabunek w grodzie;
Jam tylko sama wyszła ku wodzowi —
Męska szlachetność już mu duszę bodzie:
Wstrzymała walkę jego woli władza,
Łupy nam wraca, szkody wynagradza.
Wyzuł się z hełmu, odpasał miecz kuty,
A teraz gościem przychodzi w te progi.
Nie czas na żale, nie czas na wyrzuty,
Złóżcie, rycerze, wasz zapęd złowrogi.
Ten, co szlachetnie usłuchał niewiasty,
Co miecz zwycięski sam na stronę kładnie¹⁰⁹,
Czyż ma żałować, że wszedł między Piasty
Zginać w ich zamku zamordowan zdradnie?»
Tak mówi Hanna — a jasne jej oko
Zagrało blaskiem i łzami zachodzi.
Bystrem spojrzeniem zmierzyli się młodzi,

¹⁰⁵żarzewie — dziś: zarzewie; tu: luna pożaru. [przypis edytorski]

¹⁰⁶łupieżce — dziś popr. forma B.Im: łupieżców. [przypis edytorski]

¹⁰⁷podobien — dziś: podobny. [przypis edytorski]

¹⁰⁸wolej (daw.) — lepiej. [przypis edytorski]

¹⁰⁹kładnie — położy. [przypis edytorski]

W głąb¹¹⁰ swego serca zajrzeli głęboko,
I w bratni uścisk serdecznie się wiąże
Z księżciem Litwy mazowieckie książe.

XXIV.

W dziedzińcach zamku, u jednego stołu,
Litwa i Lachy uczują pospołu.
Synowie Piastów gościnni, bogaci,
Hojnie rycerstwu rozdają miód stary;
A Litwa spełnia najpierwsze puchary,
Jako spominek po umarłej braci,
Drugie w cześć bogów i ojczystej ziemi,
Trzecie na zgodę z dziećmi Lachowemi.
Uczują wspólnie zgodni i weseli,
Jak gdyby nigdy wzajem krwi nie leli.

Uczta, Obyczaje

XXV.

A druga uczta na zamku Konrada.
Jeszcze weselej i jeszcze tam słodziej:
Wróg przeciw wroga do stołu zasiada,
Obadwaj¹¹¹ chobry i obadwaj młodzi;
Toczą rozhovor¹¹² o łowach i psiarnie¹¹³,
O bystrych koniach i rodzajach broni.
A Hanna włosy znad czoła odgarnie,
Patrzy w Trojdena, słów jego nie roni;
Tak zaszuchana i zaciekawiona,
Sama nie zgadnie, co się w głowie marzy;
Jeno skraśnieje jak wiśnia czerwona,
Gdy wzrok Litwina spocznie na jej twarzy;
A sama nie wie, że swemi oczyma
Lwa straszliwego na uwięzi trzyma.
Ale król puszczy nie zwykł do łańcucha,
Nie zdoła w ciszy zachować się dłużej;
Nie zwykła tać, gdy się serce burzy,
Mężna pierś jego westchnieniem wybucha;
Nalał swój puchar, wypił go w połowie:
«Kniahini Lachów! to za wasze zdrowie,
W cześć waszej córki! ja k'niej¹¹⁴ sercem płonę.
Dajcie mi Hannę, dajcie mi za żonę!
My stara Litwa, żołnierscy a prości,
U nas długimi słowy się nie mami.
Szerokie moje ziemice i włości;
Wiecznym przymierzem opiszę się z wami;
Książęce skarby złożę pod jej nogi;
Zrównam jej głowę z wielkimi moczarnie¹¹⁵;
Będzie czcić swoje, a ja swoje bogi,
Będzie się modlić, jak jej wiara każe;
Zostanie bóstwem na litewskiej ziemi;

¹¹⁰*głąb* — ten zapis ujawnia jeszcze dawną obecność na końcu tego wyrazu jeru miękkiego, półsamogłoski występującej w języku prasłowiańskim do XI w. [przypis edytorski]

¹¹¹*obadwaj* — dziś: obydwaj. [przypis edytorski]

¹¹²*rozhovor* — rozmowa. [przypis edytorski]

¹¹³*psiarnie* — daw. forma Ms.lp r.ż.; dziś: o psiarni. [przypis edytorski]

¹¹⁴*k'niej* (daw.) — ku niej. [przypis edytorski]

¹¹⁵*z wielkimi moczarnie* — dziś: z (...) moczarniami. [przypis edytorski]

Będzie królować nad ludźmi dobremi!»
 «Mocarzu Litwy! jam tylko niewiasta;
 (Odpowie matka) — jam przyzwolić rada.
 Konrad jest głową u rodziny Piasta:
 Mocarzu Litwy! zapytaj Konrada».
 «Hanno! — brat spyta — wola, czy nie wola?»
 Hanna oblicze w drobnych rączkach chowa:
 «Trojden zwycięzca — jam branka bojowa,
 Niechaj od niego zależy ma doła;
 Niech waszym chęciom uczyni się zadość;
 Będę nagrodą szlachetnego dzieła!»
 Klęka przed matką i płakać poczęła,
 A przez jej oczki prześwieca się radość.

EPILOG

Lecz może mi powiecie, żem skończył zbyt skoro¹¹⁶,
 U nas się kochankowie tak prędko nie biorą,
 Darujcie, jam podania nie wysnuł z mej głowy,
 Wziąłem je całkowicie z kroniki dziejowej;
 Jeden wiek pisze swoje, drugi swoje prawa,
 Każdemu cudzy zwyczaj dziwnym się wydawa¹¹⁷.
 Historyja podania nie kłamie, jak tuszę¹¹⁸:
 Ej dziwne Laszek oczy, a Litwinów dusze!
 Litwa do pięknych czynów zapala się snadno¹¹⁹,
 Ej to cud pięknych oczu, co sercem zawładną!
 Nie wstyd być dla mężnego pod urokiem wdzięku,
 I złożyć krwawy brzeszczot, co już dzierzył w ręku,
 Ej nie wstyd bazarzowi, nie wstyd dla pieśniarza,
 Sławę takiego czynu gdy ludziom powtarza!
 Każda cnota natchniona świętym Duchem Bożym,
 Łacniej¹²⁰ się upamiętni, gdy ją w pieśń ułożym.
 A gdy lubim powieści z upłynionej¹²¹ chwili,
 Dajcie ucho mej pieśni, czytelnicy mili,
 A obrokiem duchownym niech was Bóg posili! —

Borejkowszczyzna.

D. 22. maja 1855.

¹¹⁶skoro (daw.) — szybko. [przypis edytorski]

¹¹⁷wydawa — dziś popr. forma 3.os.łp: wydaje. [przypis edytorski]

¹¹⁸ruszyć (daw.) — mieć nadzieję; por. *otucha*. [przypis edytorski]

¹¹⁹snadno (daw.) — łatwo. [przypis edytorski]

¹²⁰łacniej (daw.) — łatwiej. [przypis edytorski]

¹²¹upłyniony — ten, który upłynął; przeszły. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/syrokomla-cora-piastow>

Tekst opracowany na podstawie: Władysław Syrokomla, *Pisma epiczne i dramatyczne*, tom pierwszy, wyd. M. Jagielski, Poznań 1868.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Utwór powstał w ramach konkursu "Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013", realizowanego za pośrednictwem MSZ RP w roku 2013. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o konkursie "Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013". Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Paulina Choromańska.

ISBN 978-83-288-0960-4

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.